

Czeskie memy w polskim Internecie

Czech memes on the Polish Internet

JADWIGA TARSA

Uniwersytet Opolski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4381-2637>

E-mail: jadwiga.tarsa@uni.opole.pl

Abstract: In popular consciousness, a meme is associated with a funny picture shared on the Internet. Memetic theory defines this term as the basic unit of imitation and cultural transmission. Memes, like genes, fight for survival by jumping from brain to brain, and only the strongest and most fertile survive. This article attempts to answer the question of which Czech memes have infected Polish minds, what their sources are, in what meanings and situations they are used, what has influenced their popularity and replication, which of them are characterised by fertility and longevity, and which were popular for only a very short time. The internet was not chosen as a source of research material by accident, as it is an environment in which not only old memes are copied, but new ones are also created.

Abstrakt: W potocznej świadomości mem jest kojarzony z zabawnymi obrazkiem rozpowszechnianym w Internecie. Teoria memetyczna definiuje ten termin jako podstawową jednostkę naśladownictwa i transmisji kulturowej. Memy, na podobieństwo genów, walczą o przetrwanie przeskakując z mózgu do mózgu i przeżywają tylko najsilniejsze i najbardziej płodne. W artykule zostaje podjęta próba odpowiedzi na pytanie, jakie czeskie memy zainfekowały polskie umysły, z jakich źródeł pochodzą, w jakich znaczeniach i sytuacjach są używane, co wpłynęło na ich popular-

ność i replikację, które z nich charakteryzują się płodnością i długowiecznością, a które były popularne bardzo krótko. Internet jako źródło ekscerpcji materiału badawczego został wybrany nieprzypadkowo, gdyż jest on środowiskiem, w którym nie tylko kopiowane są stare memy, ale i rodzą się nowe.

Keywords: meme, Internet, replication, cultural unit, demotivator

Klíčová slova: mem, Internet, replikacja, jednostka kultury, demotywtor

Słowo mem znają chyba wszyscy i zazwyczaj rozumieją je tak, jak definiuje to internetowy słownik języka polskiego PWN, tj.: „chwytliwa porcja informacji, zwykle w formie krótkiego filmu, obrazka lub zdjęcia, na którym umieszczono jakiś tekst, rozpowszechniana w Internecie” (<https://sjp.pwn.pl/sjp/mem;5579327.html>). Podobnie zresztą przez ten słownik definiowane jest również popularne obecnie słowo wiral – „zabawna lub poruszająca treść w formie zdjęcia, krótkiego filmu, grafiki itp., która rozprzestrzeniła się w sieci, szybko zdobywając bardzo dużą popularność” (<https://sjp.pwn.pl/slowniki/wiral.html>). Ponieważ niniejszy artykuł będzie poświęcony memom w rozumieniu klasycznej koncepcji memetycznej, to na początek należałoby ją nieco przybliżyć i wskazać różnice pomiędzy pierwotnym znaczeniem tego terminu i kategorią memów internetowych.

Autorem terminu mem jest brytyjski zoolog Richard Dawkins, który w opublikowanej w 1976 roku książce *Samolubny gen* mówiącej o ewolucji biologicznej jeden z rozdziałów poświęcił transmisji kulturowej. Stwierdził on, że tak jak geny walczą o przetrwanie i starają się replikować w jak największej liczbie kopii w kolejnych pokoleniach, tak i najmniejsze jednostki przekazu kulturowego dbają jedynie o przetrwanie w ludzkich umysłach. Tę najmniejszą jednostkę naśladownictwa i przekazu kulturowego nazwał on właśnie memem, wywodząc nazwę od greckiego słowa mimem, skracając do formy mem, by przypominał słowo gen. Jak pisał Dawkins, „przykładami memów są melodie, idee, obiegowe zwroty, fasony ubrań, sposoby lepienia garnków lub budowania łuków. Tak jak geny rozprzestrzeniają się w puli genowej, przeskakując z ciała do ciała za pośrednictwem plemników do jaj, tak memy propagują się w puli memów, przeska-



kując z jednego mózgu do drugiego w procesie szeroko rozumianego naśladownictwa” (Dawkins, 2007, s. 244). Dawkins jako przykład propagowania idei podaje naukowca, który po przeczytaniu lub usłyszeniu jakiegoś dobrego pomysłu dzieli się nim z kolegami i studentami, pisze o nim w artykułach i w ten sposób propaguje go. Inni badacze opierając się na koncepcji Dawkinsa tworzyli nowe definicje memu¹ i we wszystkich z nich odnaleźć można te same określenia: najmniejsza jednostka, przekaz kulturowy, nie genetyczny sposób transmisji, replikacja.

Tak w przypadku genów, jak i w przypadku memów istnieje coś w rodzaju doboru naturalnego, gdyż replikacja memów następuje na drodze naśladownictwa i niektórym z memów udaje się lepiej replikować. Jedne z memów są długowieczne (Dawkins jako przykład podaje niezmiennie od wieków prawa religii żydowskiej), inne osiągają krótkotrwałe sukcesy – bardzo szybko rozprzestrzeniają się i równie szybko znikają z puli memów.

Jak już było wspomniane, w walce o przetrwanie zwyciężają najlepsze memy, będące jak najbardziej efektywne. Cechy efektywnego replikatora to:

- „wierność kopiowania (*reliability*) – znacząca lecz niepełna,
- płodność – łatwość kopiowania (*fecundity*) – lecz zróżnicowana »kopiowalność«,
- zróżnicowana przeżywalność – długowieczność/względna stabilność formy (*longevity*),

¹ Por.: „Mem to podstawowa jednostka kultury, będąca pakietem informacji dającym się przekazać w sposób niegenetyczny – bezpośrednio lub pośrednio – z jednego umysłu do drugiego (lub z jednego ekwiwalentu umysłu do drugiego)” (Stępnik, 2016, s. 222); „to informacyjna struktura kognitywna, zdolna do replikacji za pośrednictwem ludzi jako nosicieli (hostów) oraz do wywierania wpływu na ich zachowanie w celu autoreplikacji” (Bjarneskans, Grønnevik i Sandberg, 2009, s. 67); „Mem to najmniejsza wyróżnialna i użyteczna w danym kontekście jednostka informacji, dająca się wyrazić semantycznie i w dowolny, nie genetyczny sposób przekazać pomiędzy gospodarzami – mózgami dowolnych zwierząt, a nawet sztucznymi twórcami na nich wzorowanymi (Borkowski i Nowak, 2009, s. 176).

– zmienność (*mutability*) graniczona i podlegająca selekcji” (Łaszczycza, 2017, s. 19).

Memy mogą łączyć się w mempleksy, to znaczy w grupy pozwalają im zwiększyć szanse na przetrwanie. Według Magdaleny Kamińskiej, mempleksy są zorganizowanymi systemami wiedzy (Kamińska, 2011, s. 61).

Memy podobne są do pasożytów: w fazie transmisji mem jest zakodowany w przekazie słownym, tekście, obrazie, a następnie, kiedy potencjalny nosiciel dekoduje go (czyta tekst, widzi obraz), mem zostaje aktywowany oraz zaraża kolejne osoby, które stają się jego nosicielem (Bjarneskans, Grønnevik i Sandberg, 2009, s. 70).

Definicja memu internetowego odbiega od tej, zaproponowanej przez Dawkinsa. Maciej Zaremba uważa, iż „mem internetowy to dowolny fragment informacji, rozpowszechniany i powielany przy użyciu aktualnie funkcjonujących technologii komunikowania w Internecie (rozumianym jako globalna przestrzeń wirtualna). Może on przyjąć postać linku, materiału audio-wideo, obrazu / fotografii, całej strony internetowej, znacznika hash, frazy, czy nawet pojedynczego słowa” (Zaremba, 2012, s. 61). Podobnie definiuje je Magdalena Kamińska, dodając informację o ich humorystycznym zabarwieniu:

[...] memy internetowe w najbardziej podstawowym znaczeniu należy obecnie zdefiniować jako obrazy graficzne, audiowizualne lub fotograficzne, zwykle uzupełnione o tekst, tworzone i kolportowane za pomocą narzędzi cyfrowych, ponadto w przypadku memów funkcja humorystyczna jest uznawana za priorytetową (Kamińska, 2024, s. 110–111).

Kamińska zalicza do cech charakterystycznych memu internetowego aktualność, doraźność, efemeryczność, niską wariabilność, szczególną rolę transponderów oraz duży potencjał krytyczny tekstów (Kamińska, 2024, s. 113).

Użytkownicy Internetu najczęściej memami nazywają demotywatory, czyli memy szablonowe lub memy obrazkowe (typowy Seba, pieseł, nosacz itp.).

Demotywator stanowi nowy gatunek dyskursu internetowego, który charakteryzuje się wyrazistą intencją autora, utrwaloną strukturą (przedstawia połączenie umieszczonego w czarnej ramce obrazka lub zdjęcia z komentującym jego zawartość podpisem), typową tematyką oraz realizuje określone wybory stylistyczne. Prezentuje osobisty emocjonalny komentarz autora, pełniąc funkcję zwierciadła i archiwum rzeczywistości socjokulturowej (Kudlińska, 2013, s. 272).

W Internecie są specjalne strony, na których można uzupełnić ów szablon własnymi treściami. Należy jednak podkreślić, że demotywatory mają jasno zdefiniowaną strukturę (czarna ramka, obrazek i podpis), tymczasem „memem internetowym możemy [...] nazywać zdigitalizowaną jednostkę informacji (tekst, obraz, film, dźwięk) rozpowszechnioną drogą internetową, która zostaje skopiowana, przetworzona i w tej przetworzonej formie opublikowana w Internecie” (Walkiewicz, 2012, s. 50).

Z powyższego wynika, że mem internetowy ma węższe znaczenie niż mem Dawkinowski, lecz ma z nim wspólne cechy: płodność, wierność kopiowania, analogie do genu, zapis w mózgu lub zewnętrznym nośniku danych (Walkiewicz, 2012, s. 50).

Mem internetowy ma znacznie ułatwioną drogę kopiowania, współczesne technologie pozwalają na szybkie infekowanie replikatorem wielu umysłów:

Kreowanie memu internetowego niekoniecznie polega na jego wytwarzaniu, lecz przede wszystkim na przekazywaniu sobie przez użytkowników za pośrednictwem technologii cyfrowej memu do jakiegoś tekstu kultury: strony www, klipu wideo lub animacji, zawiera powiedzenie, żart, pogłoskę, niezwykłego newsa, kolaż czy oryginalny obraz graficzny czy fotograficzny. Niektóre z tych realizacji zyskują tak dużą popularność w danym środowisku, że znają je wszyscy jego użytkownicy, a wiele spośród nich zyskało nawet popularność globalną, przekraczając granice językowe, nadal dzielące Sieć, i stając się częścią tak zwanego folkloru internetowego (Kamińska, 2011, s. 63–64).

Zdaniem Walkiewicza, „W Internecie replikowane są najczęściej te memy, które charakteryzują się długowiecznością, płodnością oraz wiernością kopiowania” (Walkiewicz, 2012, s. 49). I słowa te dotyczą nie tylko memów internetowych, ale także tych, które zainfekowały

umysły w czasach przedinternetowych. Są wśród nich skrzydlate słowa, bowiem jeżeli przyjąć za Dawkinsem, że memami są m.in. idee, obiegowe zwroty, które „przeskakują z jednego mózgu do drugiego w procesie szeroko rozumianego naśladownictwa” (Dawkins, 2007, s. 244), to skrzydlate słowa można nazwać memami, gdy jedną z ich cech jest odtwarzalność lub mówiąc językiem memetyki – replikacja. Wiele z nich na trwałe weszło do puli memów i są replikowane również w Internecie.

W polskim dyskursie niewiele jest memów, które pochodzą z czeskiej kultury. Są wśród nich takie, które są memami także w czeskim kręgu kulturowym, np.: *aksamitna rewolucja*, *socjalizm z ludzką twarzą*, *pociągi pod specjalnym nadzorem*, *jeszcze nigdy tak nie było, żeby jakoś nie było* (patrz: Orłoś i Hornik, 1996). Są jednak i takie, które utrwaliły się w języku polskim i czasem trudno jest stwierdzić, dlaczego właśnie to, a nie inne zjawisko jest przez Polaków replikowane. Wśród nich odnajdziemy skrzydlate słowa: *czeski film / nikt nic nie wie, gdyby głupota była lżejsza od powietrza / miała skrzydła, to latałbyś jak gołębica*; *nieznośna lekkość bytu*, *bajki z mchu i paproci*, bohaterowie filmu animowanego *Pat i Mat* oraz piosenka *Jožin z bažin*.

W artykule zostaje podjęta próba odpowiedzi na pytanie, jakie czeskie memy funkcjonującą w polskim Internecie, w jakich znaczeniach i sytuacjach są używane, co wpłynęło na ich popularność i replikację.

Kiedy sytuacja staje się niejasna, zagmatwana, nikt nie może zorientować się w tym, co się dzieje, to Polacy używają słów *czeski film / nikt nic nie wie*. W *Czesko-polskim słowniku skrzydlatych słów* Teresy Orłoś i Joanny Hornik jest jednostka *nikdo nic neví*, jednak z informacją, że funkcjonuje ona jako frazeologizm w większym stopniu w języku polskim niż w czeskim (Orłoś i Hornik, 1996, s. 165). Etymologia tego wyrażenia jest objaśniana w różny sposób. Jerzy Bralczyk pisze, że w latach sześćdziesiątych popularne były filmy czechosłowackiej nowej fali, które kontynuowały tradycje awangardy trzydziestych lat XX wieku i stawiały wysokie wymagania odbior-

com. Ich awangardowość wynikała z ambicji twórców i cenzury państwa, lecz powodowała także trudności z ich zrozumieniem. Z kolei na stronie Narodowego Centrum Kultury można przeczytać inną interpretację pochodzenia tego memu:

Potoczne wyrażenie określające sytuację, w której nie wiadomo, o co chodzi, nawiązuje do czechosłowackiej komedii z 1947 r. pt. *Nikdo nic nevi* (*Nikt nic nie wie*) w reżyserii Josefa Macha. W tużpowojennej Polsce film cieszył się tak dużą popularnością, że to właśnie on na całe dziesięciolecie stworzył stereotyp czeskiego filmu, mimo że związani z kinematografią czescy twórcy znani są ze znacznie bardziej wartościowych obrazów, takich jak chociażby *Lot nad kukulczym gniazdem* Miloša Formana (https://www.nck.pl/projekty-kulturalne/projekty/ojczysty-dodaj-do-ulubionych/ciekawostki-jezykowe/CZESKI_FILM).

Trudno teraz stwierdzić, która z etymologii jest słuszna, bardziej prawdopodobna wydaje się jednak interpretacja Jerzego Bralczyka, gdyż w różnego rodzaju wypowiedziach pojawiają się kwalifikatory *jak w czeskim filmie, jak przystało na czeski film, jak to w czeskim filmie bywa*:

Wśród weselników pojawia się bowiem tajemniczy gość (Jiří Černý), o którym – **jak przystało na czeski film**² – nikt nic nie wie: kim jest, skąd się wziął i jakie ma zamiary. A przynajmniej nikt się do takiej wiedzy nie przyznaje (<https://kulturaliberalna.pl/2014/07/15/kulturaliberalna-pl20140714czeskie-gody-po-slubie-recenzja-filmu-jana-hrebejka>).

„Polski film” to opowieść o czeskich aktorach, którzy kręcą w Polsce film. W obsadzie zaangażowano czeskie gwiazdy, co więcej, kultowi aktorzy – Pavel Liška, Tomáš Matonoha, Josef Polášek, Marek Daniel i Jan Budař grają (sic!) samych siebie. W filmie nie zabrakło także polskich aktorów – Krzysztofa Czeczota („Drogówka”, „80 milionów”) i Katarzyny Zawadzkiej („W imię diabła”, „Baczyński”). **Jak to w czeskim filmie bywa, nikt nic nie wie** (<https://multikino.pl/news/czesi-nie-wstydza-sie-swoich-posladkow>).

Potwierdzeniem teorii Bralczyka może być również to, że mem ten w wypowiedziach pojawia się w pełnej formie, tj. *czeski film, nikt nic nie wie*, przy czym jego składowe mogą być przedstawione:

² Wytyśczenia we wszystkich przykładach – J.T.

Nikt nic nie wie, Czeski film!!! – Szczerze mówiąc, wiemy jeszcze mniej niż miesiąc temu. Mieliśmy 29 listopada spotkanie z radą nadzorczą Taurona Polska Energia, pytałem o strategię, żeby padło jakieś jasne przesłanie, ale niczego się nie dowiedziałem, tylko tyle, że strategia Grupy zależy od polityki rządu i Unii Europejskiej. Nadal nie otrzymaliśmy żadnych odpowiedzi na nasze pisma w tej sprawie ani od zarządu TPE, ani z resortu aktywów państwowych – mówi Waldemar Sopata (<https://solidarnosc.pkp.pl/index.php/artykuly/artykuly-2021/nikt-nic-nie-wie-czeski-film>).

Także opozycja krytykuje Grada. Jerzy Szmajdziński (SLD) uważa, że decyzja ministra niesie za sobą zbyt dużo niewiadomych. – Absolutnie **czeski film: nikt nic nie wie**. Co robi sąd w tej sprawie – nie wiem. Co robi sąd w sprawie wniosku o kuratora – też nie wiemy. Co robi KRRiT – też nie wiem – punktował (<https://tvn24.pl/polska/czeski-film-nikt-nic-nie-wie-ra101571-3599151>),

albo pojawia się tylko wyrażenie *czeski film*, które jest dla wszystkich użytkowników języka polskiego zrozumiałe i nie wymaga drugiej części, tj. *nikt nic nie wie*:

Pindera: Koniec austriackiego serialu, teraz **czeski film**? Kolejny sezon ze skokami narciarskimi za nami. Oglądalność serialu wciąż wysoka, ten zakończył się w Planicy zdobyciem przez Polaków Pucharu Narodów dla najlepszej drużyny. Odchodzi Stefan Horngacher, zostaje Czech Michal Dolezal, który go zastąpi i zamierza poprowadzić naszych skoczków podobną drogą (<https://www.polsatsport.pl/wiadomosc/2019-03-25/skoki-koniec-austriackiego-serialu-teraz-czeski-film/>).

Czeski film o włoskim strajku Protest ogłoszono i... W Tarnowskich Górach i powiecie raczej go nie ma i nikt nic nie wie. Szkoły pracują, uczniowie jeżdżą na wycieczki, zawody sportowe. Włoski strajk czy czeski film? Nikt i nigdzie nie informuje o tym, jak wygląda, przebiega, rozwija się lub upada włoski strajk nauczycieli. Ma to być kontynuacja akcji protestacyjnej, jaką Związek Nauczycielstwa Polskiego prowadził wiosną. W wielu szkołach strajkowano, zagrożone były egzaminy kończące gimnazjum, zagrożone były matury (https://gwarek.com.pl/pl/11_wiadomosci/24491_czeski-film-o-wloskim-strajku.html).

Wydaje się, że mem ten można określić nazwą *czeski film*, gdyż jak widać z powyższych przykładów, a dotyczą one tak różnych dziedzin, jak sport i strajki w szkołach wszyscy znają jego znaczenie i nie wymaga on dalszego tłumaczenia.

W języku polskim zakorzenił się również mem *socjalizm z ludzką twarzą* (*socialismus s lidskou tváří*), chociaż jego przypadku najczęściej dochodzi do wymiany pierwszego komponentu.

Wydawało się, że ten człowiek z twarzą ukrytą za ciemnymi okularami celowo chowa się za swoją maską, mówiąc niewiele – poza wytartymi frazesami o swoim pragnieniu „służenia narodowi w godzinie potrzeby”. To nie był **socjalizm z ludzką twarzą**, ani nawet **socjalizm z nieludzką twarzą**; to był **socjalizm w ogóle pozbawiony twarzy**. Bez poczucia humoru, bez wyrazu, wiecznie przygaszony – generał zachowywał się w sytuacjach publicznych i przemawiał w telewizji z bezbarwnością automatu (<https://polskieradio24.pl/96/405/Artykul/1317501,13-grudnia-Socjalizm-bez-twarzy>).

Kapitalizmowi z nieludzką twarzą coraz trudniej się funkcjonuje (<https://wyborcza.pl/51,155068,21331861.html?i=0>).

Socjalizm z nieludzką twarzą. Nie tylko w Polsce, także na szerokim świecie ludzie mają już dość lewaków (<https://wpolityce.pl/polityka/318776-socjalizm-z-nieludzka-twarza-nie-tylko-w-polsce-takze-na-szerokim-swiecie-ludzie-maja-juz-dosc-lewakow>).

Mem ten pojawia się nie tylko w wypowiedziach dotyczących polityki, ale także innych dziedzin życia: biznesu, muzyki, architektury itp.:

Prawo z ludzką twarzą (www.ksiegarnia.beck.pl/12819-prawo-z-ludzka-twarza-tomasz-tadeusz-koncewicz#opis).

Zarządzanie z ludzką twarzą. Personalizm jako narzędzie rozwoju firm, organizacji i instytucji publicznych (<https://odpowiedzialnybiznes.pl/publikacje/zarzadzanie-z-ludzka-twarza-personalizm-jako-narzedzie-rozwoju-firm-organizacji-i-instytucji-publicznych>).

Survival z ludzką twarzą (<https://lubimyczytac.pl/ksiazka/160985/survival-z-ludzka-twarza>).

O religiach z twarzą ludzką i nieludzką (www.listyznaszegosadu.pl/nowy-atyzm-i-krytyka-religii/o-religiach-z-twarza-ludzka-i-nieludzka).

W innym z popularnych czeskich memów – *pociągi pod specjalnym nadzorem* (*ostře sledované vlaky*) także w wypowiedziach wymieniany jest pierwszy komponent:

AUTOKARY POD SPECJALNYM NADZOREM Wysyłasz dziecko autobusem na wycieczkę i masz wątpliwości co do stanu technicznego pojazdu, lub trzeźwości kierowcy? Zgłoś to policji (<https://sopot.policja.gov.pl/m12/profilaktyka/inne/60911,Autokary-pod-specjalnym-nadzorem.html>).

MISJE POD SPECJALNYM NADZOREM Wysyłając ewangelizatorów na tereny misyjne przez ostatnie dwa wieki Kościół zdążył popełnić wiele błędów. Z niektórymi się uporał. Pojawiły się jednak nowe (www.tygodnikpowszechny.pl/misje-pod-specjalnym-nadzorem-168114).

Jelcze pod specjalnym nadzorem Jednym z tematów poruszanych podczas XI Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej Eksplobalis 2022 były pojazdy specjalne dedykowane systemom obrony przeciwlotniczej i rakietowej (<https://defence24.pl/sily-zbrojne/jelcze-pod-specjalnym-nadzorem>).

Piosenki pod specjalnym nadzorem (<https://rynek-ksiazki.pl/czasopisma/piosenki-pod-specjalnym-nadzorem>).

Często spotykanym i łatwo poddającym się modyfikacjom mem jest także *nieznośna lekkość bytu* (*nesnesitelná lehkost bytí*). Chociaż trafniej byłoby ten mem nazwać *nieznośna lekkość*, gdyż w procesie jego replikacji wymieniany jest jego ostatni człon. Tytuł powieści Milana Kundery najchętniej jest wykorzystywany w nagłówkach różnych tekstów:

Nieznośna lekkość bytu Czy ktoś zauważył jak dzieją się rzeczy w naturze? Jak słońce co dzień wstaje, jak chmury zaciągają się, a potem rozpraszają nieoczekiwanie? Jak trawa rośnie bez zbędnych ceregieli i jak ptak po prostu dnia pewnego zrywa się do lotu? (<https://ohme.pl/lifestyle/nieznosna-lekkosc-bytu>).

Album „Nieznośna lekkość hitu” (Deluxe Edition) z autografem „Nieznośna Lekkość Hitu” jest podsumowaniem 25 lat muzycznej działalności Anny Wyszkonii (<https://sklep.rockhouse.pl/produkt/album-nieznosna-lekkosc-hitu-deluxe-edition-z-autografem>).

Nieznośna lekkość absurdu. O polityce i ekonomii między straganami (<https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,28495412,magazyn-pozza-kadrem-nieznosna-lekkosc-absurdu.html>).

Nieznośna lekkość bagażu Tumi V3 Short Trip Packing Case (<https://businessstraveller.pl/raporty/najlepsze-walizki-wakacje- raport>).

Poczuj niezdolność lekkość jazdy w ważącej jedynie 110 gramów koszulce BOOST. Ciesz się jazdą w pełni (https://www.decathlon.pl/p/mp/rogelli/koszulka-rowerowa-meska-rogelli-boost-z-krotkim-rekawem/_/R-p-61035f39-8779-4d85-a405-4de6a5c8df1a?mc=61035f39-8779-4d85-a405-4de6a5c8df1a_c5.c22&c=Niebiecki).

Co prawda autorzy tekstu *Cykl życiowy memów* twierdzą, że jednym ze sposobów osiągnięcia „wysokiej dokładności kopiowania i niskiego tempa mutacji jest prostota” (Bjarneskans, Grønnevik i Sandberg, 2009, s. 74). Ich zdaniem krótki mem jest mniej podatny na zmiany, jednak, jak widać w powyższych przykładach, zmiany w strukturze memu wpływają na jego atrakcyjność i większą reprodukowalność. W procesie replikacji zatarciu ulega jego pierwotne znaczenie, często lekkość jest traktowana dosłownie, lecz być może dzięki tej zgodzie na modyfikacje mem infekuje coraz to nowe umysły.

Podobnie mem *aksamitna rewolucja* (*sametová revoluce*) pojawia się w wypowiedziach internautów nie tylko jako metafora łagodnych zmian systemu politycznego:

„**Aksamitna rewolucja**” w Armenii

Wieczorem 17 kwietnia na głównym placu Erywania doszło do kolejnej fali protestów, które rozpoczęły się 13 kwietnia. Tysiące manifestantów wyszło na ulice demonstrując sprzeciwu wobec wyborowi przez parlament byłego prezydenta Serża Sarkisjana na stanowisko premiera. Lider opozycjonistów i szef partii „Elk” („Wyjście”) Nikol Paszynjan zapowiedział początek „pokojoyej, **aksamitnej rewolucji** w Armenii”, wezwał społeczeństwo do zablokowania funkcjonowania wszystkich urzędów i podkreślił, że odbywające się masowe protesty świadczą o przebudzeniu narodu ormiańskiego (<https://studium.uw.edu.pl/aksamitna-rewolucja-w-armenii>).

Aksamitna rewolucja perska

Iran nie jest już islamską twierdzą. Polityczna odwilż w Teheranie stała się faktem. Pokojowa Nagroda Nobla dla Szirin Ebadi może przyspieszyć dalszą liberalizację (www.newsweek.pl/swiat/aksamitna-rewolucja-perska/h8y4r5v).

Wkrótce Bakijew stracił władzę; w kwietniu 2010 r. w Kirgistanie wybuchła, druga już po tulipanowej, **rewolucja, wcale nie aksamitna**, w Biszkeku zginęło kilkadziesiąt osób, a sam prezydent uciekł do Mińska, przygarnięty przez Łukaszenkę

(www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1526371,1,reportaz-kirgistan-wierzy-w-nacjonalizm.read).

ale również przemian w różnych dziedzinach życia:

Aksamitna rewolucja muzyczna, czyli o przełomie atonalnym początku XX wieku

W 1908 roku Arnold Schönberg skomponował pierwszy „utwór atonalny”. Jak doszło do załamania się starego porządku muzycznego? Gdzie leżą przyczyny upadku systemu tonalnego? Czy Schönberg rozpoczął estetyczną rewolucję, czy wyciągnął proste wnioski? I wreszcie – co z tego wynikało dla muzyki kolejnych stu lat? (<https://csw.torun.pl/sztuka/projekty/pokoj-z-kuchnia/aksamitna-rewolucja-muzyczna-czyli-o-przelomie-atonalnym-poczatku-xx-wieku-9009>).

Aksamitna rewolucja

W gazetach sensacyjne tytuły (chyba ktoś sprzedał licencję, bo takie same): Rewolucja komunikacyjna w Łodzi! A konkretnie? Nowa siatka połączeń i nowe rozkłady jazdy. Trasy w sumie dłuższe o 40 km. Robi wrażenie, ale żeby zaraz rewolucja? A gdyby tak pomalować wszystkie pojazdy na różowo? Też rewolucja? Nieco się wyzośliwiam, ale proszę mnie źle nie zrozumieć – wiem, że zmiany są niezbędne (czy takie zmiany, to się dopiero okaże) i cieszę się, że wreszcie się za nie zabrano (<http://miastol.pl/aksamitna-rewolucja>).

Pionierzy fotografii. Oskar Barnack: Leica, czyli **aksamitna rewolucja** (www.szerokikadr.pl/poradnik/pionierzy-fotogra-i-oskar-barnack-leica-czyli-aksamitna-rewolucja).

Niektóre z użyć odnoszą się nie do bezkrwawej rewolucji, ale aksamitu, wracającego co pewien czas w modzie:

AKSAMITNA REWOLUCJA

Aksamitny czyli jaki? Po pierwsze, uszyty z aksamitu. Ale także: miękki, gładki, przyjemny w dotyku, łagodny, delikatny. I właśnie te cechy sprawiają, że jest to tkanina przyciągająca do siebie ludzi.

PS. Nawiasem mówiąc, już za kilka dni przypada 30 rocznica Aksamitnej Rewolucji w Czechosłowacji (www.akmo.pl/aksamitna-rewolucja).

AKSAMITNA REWOLUCJA! WELUR, WELWET, AKSAMIT NA WYBIEGACH

Aksamit – synonim luksusu i królewskiego stylu. Choć zaczął nieśmiało pojawiać się na wybiegach w poprzednich latach, obecnie możemy mówić o prawdziwej **aksamitnej rewolucji** (www.vitkac.com/pl/blog/aksamitna-rewolucja-welur-welwet-aksamit-na-wybiegach).

W Polsce dużą popularnością cieszył się serial „Szpital na peryferiach” („Nemocnice na kraji města”). Memem stało się zdanie wypowiedziane w filmie przez doktora Štrosmajera do niezbyt rozgarniętej pielęgniarki Marty Huňkovej:

Gdyby głupota unosiła, latałaby pani jak gołębicą! (Kdyby hloupost nadnášela, tak se tady budete vznášet jako holubička!) (https://pl.wikiquote.org/wiki/Szpital_na_peryferiach),

które w wypowiedziach Polaków uzyskało formę *gdyby głupota miała skrzydła / była lżejsza od powietrza, to latałbyś jak gołębicą*. Nie wiadomo dlaczego ta właśnie fraza zainfekował umysły wielu Polaków, prawdopodobnie wpływ na to miało jej humorystyczne zabarwienie, chociaż w serialu było wiele zabawnych dialogów i zdań. Jak zauważa jeden z użytkowników strony filmweb.pl,

Kultowe powiedzenia z filmu «Tak seneda pane Havranek», czy «gdyby głupota miała skrzydła latałabyś jak ta gołębicą» tkwią ciągle w pamięci» (<https://www.filmweb.pl/user/krzych66/vote/serial/99684>).

Podane poniżej przykłady świadczą o tym, że mem ten mocno utkwił w pamięci Polaków i najczęściej kojarzony jest z serialem z lat siedemdziesiątych:

„Gdyby głupota miała skrzydła, latałaby pani niczym gołębicą”. Przemyski radny napisał do konsul RP we Lwowie *Przed laty w TVP emitowano film czechosłowacki „Szpital na peryferiach” w reż. Jaroslava Dudka. Szczególnie utkwił mi w pamięci fragment dialogu: – „Gdyby głupota miała skrzydła, latałaby pani niczym gołębicą”. Miłych lotów pani życzę oraz kolejnych równie twórczych przemysleń.* – tak radny Andrzej Zapalowski odniósł się do wypowiedzi Elizy Dzwonkiewicz (<https://rzeszow.wyborcza.pl/rzeszow/7,34962,25690860,gdyby-glupota-miala-skrzydla-latalaby-pani-niczym-golebica.html?disableRedirects=true>).

„Ciekawe, czy Angelina Jolie wie, że istnieje też rak mózgu... I pytanie, kiedy jej mąż wyrazi radość, że w celu wiecznego życia żona prewencyjnie dokonała amputacji mózgu?” czytamy na Twitterze Tomasza Terlikowskiego i przyznam, że natychmiast przypomina mi się sławny cytat ze Szpitala na Peryferiach. I już wiem, że **gdyby głupota miała skrzydła, latałaby Pan redaktor jak gołębicą** (<https://liberte.pl/no-pan-sobie-swietnie-radzi-bez-mozgu-czyli-cos-o-redaktorze-terlikowskim>).

– Mnie jedno zdumiewa w tej „akcji. Czy naprawdę była konieczność wzywania strażaków? Ludzie wy nie macie drabin koło chałup? A jeśli macie to nie umiecie wyjść po niej? Do czyszczenia rynien też wzywacie strażaków?

– Po co ci w miescie drabina question

– Do Ciebie idealnie pasuje to powiedzenie że **gdyby głupota miała skrzydła to latałbyś jak gołębicą!**

– powiedział pewien lekarz w czeskim filmie o tobie (<https://wadowiceonline.pl/rozmaitosci/5465-strazacy-ratuja-tez-golebie>).

Nie brakuje również wypowiedzi, gdzie nie ma bezpośrednich odniesień do serialu, a jedynie przywołany zostaje mem:

Gość napisał(a): Tylko daj i daj. Moi rodzice tak jak wielu repatriantów wrócili po wojnie ze wschodu i odbudowywali kraj ciężko pracując. Trzeba było wracać i pracować dla ojczyzny.

Gdyby głupota miała skrzydła, to szanowna Pani latałaby jak gołębicą. Nieznajomość historii, brak elementarnej wiedzy w jaki sposób Polacy znaleźli się w Związku Radzieckim? Zupełny już brak wiedzy o tym, że nie mogli przyjechać do Polski. Jest pani kompletną porażką polskiej edukacji lub rosyjskim trollem szczującym na naszych rodaków (https://lca.pl/pl/869_do-sprawdzenia/98074_rodacy-ze-wschodu-nasz-moralny-obowiazek.html).

Gdyby głupota miała skrzydła, Klaudia Jachira latałaby jak gołębicą! (<https://reporterzy.online/gdyby-glupota-miala-skrzydla-klaudia-jachira-latalaby-jak-golebica>).

Mem *Jak tam było, tak tam było, zawsze jakoś było. Jeszcze nigdy tak nie było, żeby jakoś nie było (Ať si bylo, jak si bylo, přece jaksi bylo. Ještě nikdy nebylo, aby jaksi nebylo)* będący częścią czeskiej bazy kognitywnej jest tak bliski Polakom, że często wchodzi w kontaminację z polskim *jakoś to będzie*. Obydwa te memy używane są w sytuacji, kiedy chcemy kogoś lub siebie uspokoić, dodać sobie odwagi. W czeskim memie czasownik *być* występuje w czasie przeszłym, a w polskich wypowiedziach przyjmuje on formę czasu przyszłego pierwszej części i przeszłego w drugiej części:

– U nas wszystko funkcjonuje na zasadzie „**jakoś to będzie, bo jeszcze nigdy tak nie było, żeby jakoś nie było**”. Przecież odpowiednie środki na realizację zadań zleconych zapisane są w Konstytucji (<https://samorząd.pap.pl/kategoria/archiwum/natchnienie-w-konstytucji>).

– Nie wiadomo jak będzie, ale wiadomo że *jakoś* będzie. Jak deszczu nie będzie to cienko z plonem będzie, ale z kolei z ceną lepiej będzie, jeśli jednak deszcz będzie, a wiadomo że kiedyś będzie, to różnie będzie, jak w porę przybędzie to i plon będzie, a wówczas ceny nie będzie, tylko pytanie czy w porę ten deszcz będzie. W każdym razie **jakoś to będzie, jeszcze tak nie było żeby jakoś nie było** (<https://www.agrofoto.pl/forum/topic/279526-ceny-pszenicy-2020/page/110>).

Część użytkowników Internetu kojarzy, że słowa *jakoś to będzie, bo jeszcze nigdy tak nie było, żeby jakoś nie było* związane są z „Przygodami dobrego wojaka Szwejka” Jaroslava Haška i wkłada je w usta głównego bohatera, chociaż w powieści należą one do węglarza Franciszka Szkwora:

– **Jak powiedział Szwejk**, „jakoś to będzie, bo jeszcze tak nie było, żeby jakoś nie było” (https://oko.press/swiatecznie-serdecznie/?fb_comment_id=1583350081755443_1583424408414677).

– No bo *jakoś* będzie, zawsze *jakoś* jest, jeszcze nigdy tak nie było, żeby *jakoś* nie było. (**A to już Szwejk.**) (<https://niebozamiastem.pl/10-najwiekszych-banalow>).

Inni mają świadomość, że nie jest to bezimienna wypowiedź, ale nie potrafią jej przypisać do konkretnego dzieła lub autora:

– Podzielę się moim ulubionym **cytatem** w stresujących sytuacjach: „jakoś to będzie, bo jeszcze nigdy tak nie było, żeby jakoś nie było” :D (<https://www.marta.pisze.pl/2016/04/swiata-nie-zbawisz-czyli-5-sposobow-na-to-zeby-przejmowac-sie-mniej.html>)

– **Jak mawiał pewien terapeuta**: „Jakoś to będzie, bo jeszcze tak nie było, żeby jakoś nie było” (<https://instytutprawobywatelskich.pl/czy-potrafimy-jeszcze-swietowac>).

Dla memu ten fakt nie ma znaczenia, najważniejsza jest replikacja, przeskakiwanie do coraz to nowych umysłów. Wierność kopiowania i pamięć o jego autorze bądź źródle nie odgrywa tu dużej roli.

Jeśli ktoś mówi nieprawdę, opowiada niestworzone historie, to Polacy komentują to czeskim memem *bajki z mchu i paproci* (*pohádky z mechu a kapradí*). Tytuł czechosłowackiego filmu animowanego z przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. stał się memem i mimo, że telewizja nie przypomina go, to po ponad pięć-

dziesięciu latach jest on aktywny. W wypowiedziach jest eufemistycznym określeniem kłamstwa:

Prawdziwe **bajki z mchu i paproci** dla słabo zorientowanych... W dzisiejszej „Rozmowie dnia” Dariusz Piontkowski w świetle kamer oświadczył, że średnie wynagrodzenie polonisty z 10-letnim stażem to w tej chwili 6800-6900 NA RĘKĘ, nie licząc oczywiście nadgodzin, które windują te zarobki zdecydowanie wyżej. A zaczynający pracę polonista dostaje według słów wiceministra ponad 4000 złotych netto. Dariusz Piontkowski nie omieszkiał przy okazji przypomnieć o 2 miesiącach wakacji... No, żyć nie umierać! (<https://ne-np.facebook.com/NIEdlachaosuwsz-kole/posts/2241354322694741>).

Co takiego tropiciela absurdów (Krzysztofa Skibę) rozbawiło ostatnio? Słowa prezesa NBP Adama Glapińskiego, który opowiada **bajki z Mchu i Paproci**, że jesteśmy potęgą gospodarczą, że nawet Niemcy nam zazdroszczą tego skoku ekonomicznego. Tymczasem tego prezesa uznano za jednego z trzech najgorszych prezesów banków narodowych w Europie. Czy to nie jest piękny absurd? (<https://www.zawszepomorze.pl/toniemy-w-bagnie-dna-ciagle-nie-widac-kiedys-byly-puste-polki-teraz-puste-glowy>).

Bajki zamieniane są na **opowieści z mchu i paproci**, lecz znaczenie memu nie zmienia się:

W rozmowie z „Wyborczą” przyznał, że oczywiście kibicuje grupie Złoty Pociąg 2025, bo „każdy ma prawo szukać i fajnie, że ludzie mają swoją pasję”. Nie wierzy jednak w badania radiestezyjne (**„opowieści z mchu i paproci”**) i rewelacje jasnovidów, którzy zgłaszali się do niego w sprawie Złotego Pociągu („wskazywali najwyżej rudę żelaza albo żyłę węgla”) (<https://www.planeta.pl/nauka/zloty-pociag-nowe-poszukiwania-jest-tunel-w-badaniach>).

[...] podczas gdy wspomniana konkurencja w ogóle nie daje rady z AF w trybie ciągłym. Taa. Znowu **opowieści z mchu i paproci**. Skuteczność AF-C w A7 III wg. Optycznych od 50% do 94% przy 10 kl/s w zależności od sceny (https://www.optyczne.pl/12956-news-Prezentacja_systemu_EOS_R_na_Open_Days_Canon.html).

„Oczywiście. I 99% tych gadek to **opowieści z mchu i paproci** podobnie do rozmów o zarobkach partnerów” (<https://www.netkobiety.pl/viewtopic.php?id=132189&p=2>).

Dwa czeskie replikanty są memami internetowymi. Dzięki możliwościom, jakie daje Internet, tj, umieszczanie w nim i propagowanie tekstów multimodalnych, składających się z obrazu, tekstu, a czasem

i dźwięku, szybkości ich przekazywania rodzą się nowe memy. Pierwszy z nich jest przykładem memu, którego popularność była bardzo krótka, ale zainfekował on nie tylko polski Internet. Mowa tutaj o piosence czeskiej grupy Banjo Band z 1977 roku „Jožin z bažin”. Utwór niespodziewanie stał się popularny na przełomie 2007 i 2008 roku, był odtwarzany w milionach wyświetleń w serwisie YouTube, parodiowany przez artystów kabaretowych, pojawiał się w demotyuatorach.

Drugim czeskim memem internetowym jest mem fachowcy. Jego źródłem jest czechosłowacki film animowany „Sąsiedzi” („Pat a Mat... oraz a je to!”) opowiadający o przygodach dwóch sąsiadów, których każda próba majsterkowania lub remontu kończy się katastrofą.



Źródło: demotywatory.pl



Źródło: demotywatory.pl

Postacie Pata i Mata stały się dla Polaków symbolem nie tylko nieudolnych fachowców, ale również odnoszą się do innych zakończonych niepowodzeniem działań. Od 2021 roku bohaterzy filmu pojawiają się w demotyuatorach krytycznie oceniających „Polski Ład”, tj, system ogromnych zmian w systemie podatkowym i innych sferach życia (ochronie zdrowia, płacach, systemie emerytalnym itd.). Siedemset poprawek do obowiązujących przepisów wywołało ogromny chaos legislacyjny.



Źródło: demotywatory.pl



Źródło: demotywatory.pl

Co ciekawe, z „Polskim Ładem” kojarzony jest też mem czeski film.



Źródło: demotywatory.pl

Nie tylko postacie Pata i Mata stały się memem, ale także i muzyka z serialu, która jest wykorzystywana przez autorów rolek w mediach społecznościowych. Zazwyczaj towarzyszy ona filmikom, pokazującym niepowodzenia w równych dziedzinach życia, codziennego.

Dawkins określił memy jako najmniejsze jednostki przekazu kulturowego. Kultura nigdy nie była zamknięta w granicach jednego pań-

stwa lub jednego kręgu kulturowego. Memy, dążąc do jak najszerzej replikacji i zainfekowania jak największej liczby umysłów, swobodnie rozprzestrzeniają się między ludźmi. Czeskie memy, o których była mowa w artykule, w większości stały się częścią polskiej kultury i głęboko w nią wniknęły. Jest ich niewiele, lecz spełniają wszystkie wymagania stawiane efektywnym replikatorom, o których pisze Łaszczyca: cechuje je wierność kopiowania, płodność, zróżnicowana przeżywalność i zmienność. W większości są to memy pochodzące z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych dwudziestego wieku. Jak pisze Dobrosława Wężowicz-Ziółkowska, „aby jakieś treści stały się kulturą muszą przeżyć w swoich nośnikach (artefaktach) i zostać przekazane osobnikom potomnym, spełniając tym samym wymogi mechanizmu kodującego – urządzenia pamięci” (Wężowicz-Ziółkowska, 2014, s. 13). Można stwierdzić, że grupa czeskich memów z końca dwudziestego wieku taką drogę przeszła – zainfekowały one umysły sobie współczesnym i zostały przekazane kolejnym pokoleniom. Tylko dwa spośród omawianych replikantów są memami internetowymi, czyli takimi, które znalazły najlepszą drogę do kopiowania za pośrednictwem świata wirtualnego. Zdaniem Barbary Wolek-Kocur,

Mem internetowy stanowi bowiem szczególną formę udoskonalonej medialnie kulturowej transmisji danych, ich naśladowania, powielania i zapamiętywania. Jako elektroniczny znak infekuje nie tylko umysły użytkowników sieci, ale ich medialne, sieciowe przedłużenia – od twardych dysków komputerów po serwery (Wolek-Kocur, 2012, s. 73).

Trudno jest stwierdzić, dlaczego to, a nie inne połączenie wyrazowe, zdanie, obrazek staje się memem i wygrywa w walce o przetrwanie w umysłach. W przypadku czeskich memów można przypuszczać, że wpływ miało ich humorystyczne nacechowanie i łatwość modyfikacji. Zastanawiające jest, że Internet nie wpłynął zasadniczo na pojawienie się w Polsce nowych czeskich memów, a jedynie replikuje te, które funkcjonowały w czasach przedinternetowych. Być może wytłumaczeniem mogą być dwa czynniki. Po pierwsze, telewizja nie emituje nowych czeskich filmów, a literatura czeska nie jest zbyt po-

pularna. Po drugie, w czeskim Internecie nie przyjęły się demotywatory, a to one są najpopularniejszą obecnie drogą replikacji memów.

Literatura

- BJARNESKANS, H., GRØNNEVIK, B. i SANDBERG, A. (2009). Cykl życiowy memów. W: D. Wężowicz-Ziółkowska (red.), *Infosfera. Memetyczne koncepcje kultury i komunikacji* (s.65–89). Katowice: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania Ochroną Pracy w Katowicach.
- BORKOWSKI, W. i NOWAK, A. (2009). Wpływ społeczny – alternatywny model rozprzestrzeniania się memów. W: D. Wężowicz-Ziółkowska (red.), *Infosfera. Memetyczne koncepcje kultury i komunikacji* (s.173–212). Katowice: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania Ochroną Pracy w Katowicach.
- KAMIŃSKA, M. (2011). *Niečne memy. Dwanaście wykładów o kulturze Internetu*. Poznań: Galeria Miejska Arsenał.
- KAMIŃSKA, M. (2024). Mem internetowy jako gatunek medialny. Historia, środki wyrazu i funkcja w kulturze. *Napis*, 30, 107–123. Pobrane 20 czerwca 2025 r. z <https://journals.openedition.org/napis/4821>
- KUDLIŃSKA, H. (2013). Glottodydaktyczna wartość tekstu hybrydalnego w nauczaniu języka obcego (na materiale języka rosyjskiego i polskiego). *Acta Universitatis Lodzensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców*, 20, 271–280.
- ŁASZCZYCA, P. (2017). Memy w pamięci: jak wysledzić memy w mózgu. *Teksty z Ulicy. Zeszyt memetyczny*, 18, 11–42.
- ORŁOŚ, T.Z. i HORNIK, J. (1996). *Czesko-polski słownik skrzydlatych słów*. Kraków: Universitas.
- STĘPNIK, A. (2016). Memetyczny zwrot w badaniach nad kulturą. O definicji memu w kontekście roli memetyki jako ogólnej teorii kultury. W: D. Wężowicz-Ziółkowska i E. Wieczorkowska (red.), *Biological Turn. Idee biologii w humanistyce współczesnej* (s. 211–222). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- WALKIEWICZ, A. (2012). Czym są memy internetowe? Rozważania z perspektywy memetycznej. *Teksty z Ulicy. Zeszyt memetyczny*, 14, 49–69.
- WĘŻOWICZ-ZIÓŁKOWSKA, D. (2014). Jednostki pamięci kulturowej. Próba kulturoznawczej redefinicji i interpretacji hipotezy memetycznej. *Teksty z Ulicy. Zeszyt memetyczny*, 15, 11–26.
- WOLEK-KOCUR, B. (2012). Memy internetowe wobec umowy ACTA. *Teksty z Ulicy. Zeszyt memetyczny*, 14, 71–80.
- ZAREMBA, M. (2012). Memy internetowe (2010–2011). *Media i Społeczeństwo*, 2, 60–73.